

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. **BIALYSTOK** Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64106

Nowy ambasador Japonii
w Paryżu



Yankichi Yoshizawa, jeden z najwybitniejszych dyplomatów współczesnej Japonii.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się między Mas Donaldem i Tardieu spotkanie w Chequers.

Pieczęć dwu rumuńskiego na zerwanych zaręczynach ks. leony

BUKARZEST 5.3. — Tel. wł. Dwór i rząd ogłaszają zerwanie zaręczyn między ks. leony i Hochbergiem.

Z polecenia rządu i dworu mi-

Losy rządu Mullera na falach rokowań uzależnione od uchwał centrum

BERLIN 5.3. — Oświadczenie kancлера Mullera, iż w razie niepowodzenia akcji kompromisowej między stronnictwami koalicyjnymi, rządowi Rzeszy zmuszony będzie podać się do dymisji, wpłynęło na podjęcie rokowań międzyfrakcyjnych.

Domino różnych rozbieżności, socjalistów i frakcja ludowa zgodnie postanowiły załatwić sprawy ratyfikacji i planu Younga przed kwestiami finansowymi.

Rozstrzygnięcie sytuacji zależy od uchwały, jaką powzięcie centrum, które dotąd jeszcze trzyma przy wysunięciu przez siebie żądania nieratyfikowania u-

AMBASADOR RZPLITEJ W BIAŁYM DOMU W rozkazie objęcia władzy przez prez. Hoovera

WASZYNGTON 5.3. Ambasador Filipowicz wręczył prezydentowi Hooverowi swe listy uwierzytelniające. Po ambasadora przyjechał do gmachu ambasad dywizyjny departamentu stanu, który towarzyszył mu następnie w drodze do Białego Domu. Drugim samochodem jechali sekretarze ambasady p.p. Podoski i Mascałski, których po wręczeniu listów ambasador przedstawił prezydentowi.

SAMOLOT PASAŻERSKI pod ostrzałem policji na ematle

OLIWICE 5.3. — Tel. wł. — Pomiędzy Głogowem a Oliwicami samolot pasażerski Junkersa, kursujący na linii Drezno — Oliwice, znalazł się pod silnym ostrzałem karabinowym. Kilka pocisków uderzyło w kadłub i skrzydła samolotu. Jedna z kul przebiła kadłub o kilka centymetrów załadowie przed siedzeniem pilota.

Jak stwierdzono, strzały pochodziły od policji niemieckiej, która nie rozpoznawszy znaków na skrzydłach samolotu, przybrała go za lot to jakiś obcy samolot.

Katastrofa powodzi w południowej Francji

Komun kacie przerwane. — 150 ofiar w ludziach. — Wie'omilionowe straty

PARYŻ 5.3. — Tel. wł. — Południowe departamenty Francji nawiedziła ostatnio olbrzymia katastrofa powodzi. Wskutek nagłego topnienia śniegów i ulewnych deszczów, wezbrały niespodzianie rzeki Tarn, dopływ Garonny, Argut i Orb, zatapiając cztery departamenty, a mianowicie: Pirenei Wschodnie, Aude, Hérault i Tarn.

Najbardziej ucierpiały okolice Tuluzy, która odcięta jest prawie zupełnie od reszty kraju. Wielkie linie kolejowe Tuluza — Bordeaux, biegnące na północ i linie biegnące na południe, a łączące Tuluza z Carcassonne, Narbonne i portem śródziemnomorskim Cette, są zupełnie unieruchomione, ponieważ woda

zalała tory.

Na dworcu w miejscowości Montauban, leżącej nad rzeką Tarn, woda sięga wysokości 1 metra. W mieście tem wylew nastąpił tak niespodziewanie, że woda zalała całkowicie wielką fabrykę w chwili, gdy w murach jej pracowało około 600 robotników.

Wszyscy robotnicy ratowali się ucieczką na dachy, skąd dopiero po kilku godzinach sprowa-

dzono ich przy pomocy łodzi. Ze wszystkich stron nadchodziła wiadomość o ofiarach w ludziach.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie



Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie John G. Willis z Toledo, Ohio.

W miasteczku Castres, leżącym nad rzeką Agout, wylew nastąpił w nocy. Jak ustalono dotychczas,

w falach zginęło 20 osób, które były pogrążone we śnie.

W mieście Moissac w departamencie Tarn-et-Garonne woda przerwała wał

i zalała całe śródmieście, przy czym przeszło 100 osób utonęło.

W miejscowości Mazamet utonęło 6 osób z pośród obsługi załogi ratunkowej, która wyruszyła na łodziach na pomoc.

W Mazamet woda zniszczyła całkowicie około 100 domów i zniszczyła zupełnie miejscowy cmentarz. Również w mieście Lavaur runęło w gruzy

przez 100 domów mieszkalnych. W miasteczku Beziers woda zniszczyła 25 domów.

Jak obliczają, liczba ofiar sięga dotychczas 150 osób.

Kobieta gubernatorem



Kandydatka na gubernatora Kalifornii p. Clara Shortridge Foltz z Los Angeles.

W Ameryce aresztowano 9-ciu uczestników warszawskiej bandy fałszowania paszportów

NOWY JORK 5.3. W związku z warszawską aferą fałszowania paszportów, aresztowano w Stanach Zjednoczonych poza tym wicekonsulem Harry Hallem, jeszcze 8 osób.

Aresztowani są postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem systematycznego dopuszczania się fałszerstw paszportowych i udzielania fałszywych i nielegalnych wiza osobom udającym się do Ameryki.

Tajemnicze dwa dni gen. Kutiepowa w Berlinie w towarzystwie dwóch oficerów jego urońców

BERLIN 5.3. — Dopiero teraz wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły tajemniczego dwudniowego pobytu w Berlinie gen. Kutiepowa, w okresie poprzedzającym jego zniknięcie.

Jak wiadomo, Kutiepow w pierwszych dniach stycznia ba-

wił w Berlinie i mieszkał w hotelu „Reichs-Krönung”.

Jednocześnie prawie przyjechał z Moskwy dwaj oficerowie czerwonego sztabu generalnego Aleksander Popow i de Roberti, którzy zatrzymali się w tym samym hotelu i zameldowali się pod swymi prawdziwymi nazwiskami. Nie ulega wątpliwości, że, jako byli oficerowie carscy i wychowankowie akademii sztabu generalnego, w której wykładał Kutiepow, byli mu osobliście znani.

Prawdopodobnie zostali wysłani w misji nakłonienia Kutiepowa do powrotu do Rosji. Jest to tembardziej prawdopodobne, że de Roberti występował jako negocjator, w podobnych praktykach z gen. Monckiewiczem.

Różne okoliczności — zdają się wskazywać na to, że zniknięcie Kutiepowa było zaaranżowane za jego zgodą.

Rezultaty wspólnych dochodzeń policji paryskiej i niemieckiej są trzymane jeszcze w tajemnicy, zapowiadają się jednak wręcz sensacyjne i zgola nieoczekiwane dla całej afery wprowadzenia.

600 GÓRNIKÓW BEZ PRACY w Kopalni „Czeladź”

SOSNOWIEC 5.3. — Kopalnia „Czeladź” z powodu braku zamówień zredukowała 400 robotników, w najbliższym zaś tygodniu zredukowanych zostanie dalszych 200 robotników.

Praca na kopalni prowadzona jest obecnie na jedną zmianę.

Oszust — urzędnikiem magistratu lwowskiego

LWÓW 5.3. Wczoraj aresztowano we Lwowie urzędnika magistratu, 32-letniego Kazimierza Markowskiego, właściciela kamienicy przy ulicy Kępczyńskiej 35, pod zarzutem oszustwa.

Markowski otrzymał w r. 1928 posadę w magistracie na podstawie fałszywego świadectwa matralnego i wyłudzonego świadectwa moralności. Markowski ukończył faktycznie załadowanie do szkoły powszechnej, a potem, będąc już karany za oszustwa, przedłożył świadectwo moralności z gminy Kułpurka, w której nigdy nie mieszkał. (1.)

Wyzwoleni z piekła bolszewickiego



Grupa uchodźców z pogranicza polskiego w Bolszawji, którym udało się przekroczyć przez kordon czechosłowacki i uciec do Polski, ratując życie i resztę mienia. Przewodziła kobieta i dzieci, bowiem matrymonijny związek rozstrzelano. Badał wywózka wsiadł Sowiet. Zdjęcie zrobione oczywiście już na polskiej stronie przez naszego specjalnego wysłannika w wsi Aleksandrynie, gminie Leonopol w powiecie białostockim.

Nowa faza preliminarza budżetowego na rok 1930-31

Komisja senacka wprowadziła zmiany do cyfr sejmowych

WARSZAWA, 5.3. Senacka komisja budżetowa ukończyła wczoraj prace nad preliminarzem budżetowym, który jutro wchodzi pod obrady plenarne.

Z podróży dokonanych przez komisję zmian w stosunku do uchwał sejmowych, wymienić należy: wstawienie 2 mil. zł.

na fundusz kultury narodowej, podniesienie o 50 tys. zł. kredytu na komisję usprawnienia administracji, przywrócenie placówk zagranicznych w Kairze i w Capetown, zwiększenie funduszu propagandowego M. S. Z. o 2 mil. zł., wstawienie na prace przygotowawcze do spisu ludności 250 tys. zł., obniżenie, zgodnie z życzeniem rządu, dopłaty skarbu do funduszu bezrobocia o 9 mil. zł., które były uchwalone w Sejmie na wniosek B.B. i Fr. Rew. PPS.

Z poprawek odrzuconych należy wymienić wniosek o pod-

wyższenie funduszu dyspozycyjnego M. S. Wejsk. o 3 mil. zł. oraz o zwiększenie rezerwy zapasowej o 7 mil. zł.

W ustawie skarbowej określono 10 mil. zł. ewentualnej nadwyżki budżetowej, przeznaczonej na budowę dróg, oraz podniesienie

maximum remuneracji, tantjem i t. p. dodatkowych wynagrodzeń urzędniczych w przedsięwzięciach państwowych do 100 proc. uposażenia stałego do 200 proc. Natomiast sporny art. 6, mówiący o wydatkach na gry, nieobciążonych budżetem, utrzymać w brzmieniu sejmowym.

Ogółem obniżono dochody o sumę 20 mil. zł., wydatki zaś o 3 mil. zł. W ten sposób budżet zmniejszył się po stronie dochodowej kwotą 3.038.438.569 zł., po stronie wydatkowej zaś 2.944.787.724 zł. Nadwyżka wynosi 93.650.845 zł.

Uchwały powyższe poprzedziła dyskusja, w której uskarżano się na fiskalizm M. lu. sen. Przybylski (B.B.) opowiadał, że pewna firma na Górnym Śląsku uzyskała od domu handlowego angielskiego pożyczkę pół miliona funtów szterliń. Wymierzono tej firmie nie tylko podatek dochodowy od tej sumy, ale i

podatek kawalerski, chociaż trudno wymagać, aby osoba prawna była żoną.

W odpowiedzi na liczne skargi minister Matuszewski tłumaczył, że przyczyną niesprawiedliwego rozkładu podatku jest zarówno niedostateczne przygotowanie personelu skarbowego, jak niesumienność płatników, podających rażąco fałszywe zeznania. Oto np. naczelnikiem pewnego u-

rzędu skarbowego jest kominiarz i nie można go usunąć, gdyż został stabilizowany. W Łodzi znana firma zadeklarowała 100 tys. zł. obrotu rocznego; gdy jej wymierzono od 800 tys., zgłosiła rezygnację z podatków.

Znaleziono na strychu księgi wykazały, że obrót wynosił 8 mil. zł. W Warszawie według zeznań przeciętny dochód lekarza wynosił rocznie 3 i pół tys. zł. Oczywiście, że wskutek tak fałszywych deklaracji cierpią płatnicy uczciwi.

W końcu minister oświadczył, że jest wrogiem angażowania się państwa w przedsiębiorstwa, z wyjątkiem żegluzi morskiej, której społeczeństwo jeszcze podjąć nie może.

Potrzeba interwencji rządu

w sprawie polityki o zmianę konstytucji

WARSZAWA, 5.3. Z dotychczasowego przebiegu dyskusji nad rewizją konstytucji wynika, że istnieją cztery grupy: lewica, centrum, B.B. i prawica, z których każda obstaje przy swoim projekcie i nie dąży do uzgodnienia go z innymi.

Wskutek tego, jeśli prace komisji konstytucyjnej mają wydać jakiś rezultat, niezbędne staje się wynalezienie czynnika pośredniczącego w stworzeniu kompromisu i większości, potrzebnej do przeprowadzenia zmian w konstytucji. Takim czynnikiem mógłby być rząd.

Na ten temat rozwinęła się wczoraj w komisji konstytucyjnej dyskusja, chwilami tak namiętna, że trzeba było dwukrotnie przerywać posiedzenia. Zakładano się o stwierdzenie przez marszałka Sejmu Daszyńskiego, zgodnie ze stanowiskiem przewodniczącego, prof. Makowskiego, że komisja nie może przyznawać sobie praw, przysługujących tylko plenium Sejmu.

Wobec tego zadowolono się u-

chwaleniem wniosku p. Bagdskiego, głoszącego, że komisja odracza głosowanie nad tezami rewizyjnymi konstytucji do 6 marca, nie przerywając prac, w przekonaniu, iż do tego czasu rząd zechce określić swoje stanowisko w tej sprawie.

Następnie rozwinęła się bardzo interesująca dyskusja nad częścią konstytucji, obejmującą uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do parlamentu. Najważniejszą sprawą o długości i ciągłości sesji parlamentarnych. Przedstawiciele B.B. chcieli by jak najbardziej ograniczyć, lewica domaga się przedłużenia sesji ponad miesiąc, wreszcie centrum i Klub Narodowy trzymały się norm dotychczasowych.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na jutro po południu.

Tymczasem podobno już dzisiaj ma zebrać się Rada ministrów celem omówienia stosunku rządu do rewizji konstytucji. Dotychczas rząd zadowalał się stanowiskiem obywatela. Obecnie rząd wydaje się zapewne z tej rezerwy i podejmuje akcję czynną w celu skierowania prac nad rewizją konstytucji na realne tory.

Pod grozą upadku handlu polskiego

Postulat wyznaczenia reprezentacji kupieckiej

WARSZAWA, 5.3. W Warszawie odbył się pod przewodnictwem prez. Hersego nadzwyczajny zjazd delegatów naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Tematem obrad zjazdu był ciężki kryzys w handlu, a w szczególności sprawa reformy podatku obrotowego.

Zjazd powołał szereg rezolucji, które podkreślały niezmiernie ciężką sytuację handlu i na wołały opinię społeczną oraz czynników miarodajnych do zasadniczej akcji w kierunku naprawy handlu. Podstawą takiej akcji winno być w myśl tych uchwał ześrodkowanie całej państwowej polityki gospodarczej w odniesieniu do handlu w ministerstwie przemysłu i handlu, przedewszystkiem zaś rozbudowanie wydziału handlu wewnętrznego w tym ministerstwie. Poza tem winno być przeprowadzona planowa ochrona krajowego handlu przed

konkurencją zagranicznego aparatu wymiaru, przedewszystkiem przy pomocy odpowiedniej polityki podatkowej, kredytowej i traktatowej. Prawodawstwo handlowe winno być zmienione pod kątem zreformowania warunków konkurencyjnych w obrocie towarowym przez wzmocnienie ochrony prawnej stosunków handlowych, radykalne przyspieszenie i ułatwienie realizacji wierzytelności, wreszcie ogólne usprawnienie procedury sądowej i egzekucyjnej. Reforma systemu podatkowego winna być przeprowadzona nie tylko pod kątem redukcji obciążenia, ale równocześnie ze stanowiska uzdrowienia obrotu towarowego oraz usunięcia bezwzględności fiskalnej przy wymiarze i pobrażeniu podatków.

Rezolucje poruszają również zagadnienie nowelizacji podatku obrotowego oraz procedury podatkowej.

Druga seria robót w Gdyni

w myśl planu budowy wielkiego portu

Podpisana przez min. Kwiatkowskiego przed kilkoma dniami umowa z konsorcjum polsko-francuskim o drugiej serii robót w porcie gdynińskim opełnia na sumę 48.466.561 zł. i 15 gr. i obejmuje wykonanie w ciągu 4 lat i z w. „basenu drugiego”, wybagrowanie terenu dla basenu przyszłej stoczni oraz wykończenie basenu Prezydenta na południe od mola rybackiego.

Poza tem umowa obejmuje pogłębianie do 12 metrów dościsła do portu.

Do konsorcjum, prowadzącego

roboty portowe wchodzi firma „Societe de Construction de Batignolles, Schneider i Co w Paryżu, Soc. Anonyme Hersent w Paryżu, Aekermans et van Haaren w Antwerpiu, Hofgard et Schulz w Kopenhadze, Polski Bank Przemysłowy w Warszawie i inni.

Poza tem prowadzone będą w porcie na dużą skalę prace przez zarząd portu.

M. in. przewidywana jest budowa portowego dworca osobowego i urządzeń tunelowych przez przedsiębiorstwa krajowe.

Ks. Janusz Radziwiłł u Marszałka Piłsudskiego

Półtoragodzinna audjencia w Belwederze

WARSZAWA, 5.3. W godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze ks. Janusza Radzi-

wiłła. Rozmowa, dotycząca aktualnych tematów politycznych trwała około półtorę godziny.

W myśl ośrodku papieża Piusa XI

Powszechnie modły o odwrócenie klęski komunizmu

WARSZAWA, 5.3. Wezwanie papieża Piusa XI, na znaczące powszechnie modły w dn. 19 marca dla odwrócenia klęski komunizmu, wywołało wielkie wrażenie w całym świecie cywilizowanym.

Do akcji tej przystąpił nie tylko katolicy, lecz także cały szereg wyznań chrześcijańskich a nawet niechrześcijańskich. Do modłów powszechnych w imię obrony ideałów kultury wzywają swych wiernych kościoły anglikańskie, protestanckie, prawosławne, a nawet naderabiny Paryża.

Oprócz szeregu nabożeństw, urządzanych w Polsce przez duchowieństwo i organizacje społeczne, organizuje powszechnie mo-

dy Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół”. Aby jak najszersze rzesze społeczeństwa wzięły udział w nabożeństwach, Związek zwrócił się z prośbą do Ojca Świętego o zezwolenie przeniesienia daty nabożeństw na niedzielę 16 b. m.

Na prośbę tę „Sokół” otrzymał depeszę od sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kardynała Pacelliego, wyrażającą zgodę na przesunięcie terminu modłów.

Wobec tego „Sokół” rozesłał do wszystkich gniazd sokolich polecenie urzędzenia w dn. 16 marca nabożeństw na Intencje odwrócenia od Ojczyzny i świata klęski komunistycznej.

Pierwszy poseł Wenezueli w Warszawie

na podstawie dekretu prezydenta Peraza

WARSZAWA, 5.3. Prezydent Wenezueli dr. Juan B. Perez podpisał dekret, na mocy którego w Warszawie będzie utworzone poselstwo Republiki wenezuelskiej.

Posel Wenezueli w Polsce będzie równocześnie akredytowany przy prezydencie Republiki czosłowski, stała jego siedziba będzie jednak Warszawa.

Nominacja pierwszego posła Wenezueli w Warszawie nastąpi w najbliższym czasie i załaugu

ruje oficjalne stosunki dyplomatyczne między oboma krajami, które dokonały już pierwszych kroków na drodze współpracy gospodarczej.

W ten sposób warszawski konsulat dyplomatyczny powiększy się jeszcze o jednego przedstawiciela Ameryki Południowej. Po nominacji posła Wenezueli jeszcze tylko Ekwador i Kolumbia nie będą miały swych placówek w Warszawie.

Za zbrodnię „uprawiania handlu”

przydział mieszkania na dnie rzeki

STOLPCE, 5.3. W miasteczku Smolewicz pod Borysowem zarządzeniem władz sowieckich wyrzuconych zostało z własnych domów 20 rodzin żydowskich, oskarżonych o zbrodnię „uprawiania handlu”.

Wyrzuceni zwrócili się do sołtysa z prośbą o wskazanie im miejsca, gdzie mają zamieszkać, na co otrzymali urzędową odpowiedź: „woda w rzece nie zamar-

za, mogą się więc potopić.” (AW).

Nafta i polityka

Anglo-amerykańskie przymierze naftowe

Arabskie królestwo Iraku, stworzone przez Anglię po wojnie światowej zostało uznane przez Ligę Narodów pod warunkiem, że jedynie kraje — członkowie Ligi mają prawo zakładać w Iraku przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe.

Autorem tego warunku była również Anglia, której, jak wiadomo, chodziło o eksploatację pokładów naftowych w Iraku i niedopuszczenie do tej eksploatacji swego jedynego potężnego konkurenta w tej dziedzinie — Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wobec tego, że Stany Zjedno-

zione nie należą do Ligi Narodów — nie wolno im eksploatować pokładów w Iraku.

Tak sytuacja się przedstawiała do dnia 9 stycznia r. b., w którym to dniu ministerstwo spraw zagranicznych w Waszyngtonie podało do wiadomości, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Irakiem nastąpiło porozumienie. Stany Zjednoczone pozyskują te same prawa w Iraku, co i państwa należące do Ligi Narodów.

Umowa powyższa jest niezawodnie dziełem Henryka Deterdinga — generalnego dyrektora „Royal Dutch Petroleum Co.”, która to organizacja handlowa jest, jak wiadomo, angielskim trustem naftowym.

Umowa ta niezawodnie została poprzedzona przez bardziej ściśle uzgodnienie interesów angielskiego trustu naftowego z interesami amerykańskiego trustu — „Standard Oil” i jest etapem po drodze do skoncentrowania całej gospodarki naftowej na świecie — ewentualnie w jednym reku.

Z punktu widzenia politycznego — umowa ta jest zaprzeczeniem wersji o wzrastającym jakoby współzawodnictwie Anglii i Ameryki, które podług teorii namiennej rozwijanej zwłaszcza w Niemczech i Rosji ma niechybnie doprowadzić do wojny pomiędzy Europą i Ameryką.

Przymierze naftowe zadaje kłam tej teorii, usuwając anglo-amerykańskie tarcia w Meksyku i niektórych krajach Południowej Ameryki, zmuszając do kooperacji na Bliskim Wschodzie i w stosunku do nafty kaukaskiej, a więc w stosunku do Rosji.

Napozór nieznaczny i niespostrzeżony akt dyplomatyczny z dnia 9 stycznia r. b. może mieć doniosłe następstwa w polityce światowej.

Peki.

Rolnictwo polskie pod ciężarem trzech kryzysów

Na złe godziny plan doraźnej pomocy

WARSZAWA, 5.3. Rada ministrów uchwaliła plan doraźnej pomocy dla rolnictwa, zawarty 40 z górą zarządzeń konkretnych, które mają stanowić dla gospodarza polskiego ostoję w ciężkich chwilach.

Na konferencji prasowej w prezydium Rady ministrów, poświęconej wyjaśnieniu treści i celowości tego planu, dr. Adam Rose zanalizował charakter dającego się tak silnie we znaki Polsec przesilenia.

Mówca zwrócił uwagę, że trzeba zbadać ten kryzys

w trzech płaszczyznach: wszechświatowego kryzysu zbożowego, europejskiego kryzysu żywnościowego, a wreszcie polskiej tegorocznej recesji gospodarczej.

Wszechświatowy kryzys żywnościowy polega z jednej strony na powojennym wzroście produkcji zbóż w Ameryce Północnej, a zwłaszcza Południowej oraz w Australii, a z drugiej strony na zmniejszeniu spożycia produktów mącznych na rzecz innych produktów żywnościowych. Dzięki temu wzrosły ogromnie niesprzedane zapasy zboża, zwłaszcza w Kanadzie i ciąży nad międzynarodowym rynkiem zbożowym.

Równocześnie z tem rozwinęła się ostry europejski kryzys żywnościowy, w przeciwstawieniu do pszenicy

produkowanej i konsumowanej jest tylko w pewnych polaciach świata.

Głównym producentem jest Środkowa i Wschodnia Europa, głównym konsumentem — północne kraje Europy, t. j. kraje skandynawskie, bałtyckie i w mniejszym stopniu Anglia i Holandia. Rynki odbiorcze są zatem stosunkowo bardzo małe w stosunku do produkcyjności i gdy tylko nastąpił okres dobrych urodzajów dla żyta, wynika z tego niewspółmierność podaży z popytem, a co za tem idzie, spadek cen.

Wprawdzie po godz. 6-ej nastąpił pewien niepokój — i trwać będzie przez całą noc, przynosić plusy i minusy, ale nie przyniesie wielkiej zmiany, nie przyniesie wielkiej zmiany.

Wprawdzie po godz. 6-ej nastąpił pewien niepokój — i trwać będzie przez całą noc, przynosić plusy i minusy, ale nie przyniesie wielkiej zmiany, nie przyniesie wielkiej zmiany.

Wprawdzie po godz. 6-ej nastąpił pewien niepokój — i trwać będzie przez całą noc, przynosić plusy i minusy, ale nie przyniesie wielkiej zmiany, nie przyniesie wielkiej zmiany.

Wprawdzie po godz. 6-ej nastąpił pewien niepokój — i trwać będzie przez całą noc, przynosić plusy i minusy, ale nie przyniesie wielkiej zmiany, nie przyniesie wielkiej zmiany.

Europejskie przesilenie żytnie odbiło się szczególnie szkodliwie na Polsce jako na kraju, w którym żyto jest naczelnym produktem rolniczym. Sytuacja zaostriżyła się tu skutkiem powszechnej tegorocznej recesji gospodarczej, której cechą charakterystyczną jest

brak kapitałów obrotowych. Rolnicy, chcąc od początku tegorocznej kampanii zadośćuczynić znacznym — płatnoścom gotówkowym, rzucali nadmiernie wielkie ilości, zwłaszcza żyta na rynek.

Rolnik, zmuszony do zapłacenia np. 35 zł, liczył w swych przewi-

dyaniach budżetowych na to, że zapłaci je, sprzedając jeden kwintal żyta; uzyskawszy ze sprzedaży tylko 20 zł, rzucił musiał na rynek odpowiednio większą ilość, przyczyniając się przez to do zwiększenia podaży i do dalszej niżeli ceny. Skutkiem tego mamy inflację zboża na rynku wewnętrznym. Nawet wzmógł się eksport i silna akcja rezerw zbożowych nie mogła zrównoważyć popytu i podaży i cena spada u nas niezależnie od ceny międzynarodowej. Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa służyć ma dwóm zasadniczym celom. Z jednej strony położono kres licytacji polskich i niemieckich eksporterów w minus na rynkach odbiorczych, z drugiej strony plan ten zmierza do rozłożenia i

odłożenia płatności podatkowych, wekslowych i innych, które w obecnej chwili zmuszają rolników do rzucania na rynek nadmiernych ilości zboża.

W ten sposób wolno mieć nadzieję, że wkrótce nastąpi pewna równowaga między podażą i popytem a tem samem poprawienie się cen.

Nie jest to lekarstwo na wszystkie dolegliwości kryzysu, ale przy zaletach polskiej ludności rolniczej i pracowitości i oszczędności, on ważny krok, ułatwiający przetrwanie złej godziny.

Co wróży gwiazdy na dzień 6 marca

Dziś lepiej nie załatwiać spraw i niejszniej

Dziś dzisiejszy wykazuje bowiem różne wpływy ujemne, które będą się manifestować od wczesnego ranka.

Zaraz po godz. 7 może się już dać od czuć podrażnienie, niepokój, zwiększona skłonność do gniewu — a co najmniej — do wywołania nieporozumień.

Wprawdzie po godz. 6-ej nastąpił pewien niepokój — i trwać będzie przez całą noc, przynosić plusy i minusy, ale nie przyniesie wielkiej zmiany, nie przyniesie wielkiej zmiany.

na się przewaga wpływów ujemnych. Już po godz. 13-ej mogą się zaznaczyć niepokój w związku z podróźnią, korespondencją lub pracą umysłową. Godz. 14-te dodaje jeszcze do tego nieoczekiwane drobne wydarzenia nieprzyjemne i z tego powodu — gorzej nastój.

Okres późniejszy nie przynosi poprawy — raczej jakieś zamieszanie, nieporozumienia ze znajomymi lub krewnymi, podrażnienie nerwów, co zwłaszcza zaznaczy się po godz. 16-ej i później około godz. 22-ej.

Dzień dzisiejszy — bystro, nie spokojnie, krytyczne — gotowanie stałannego wychowania.

Dzień dzisiejszy — bystro, nie spokojnie, krytyczne — gotowanie stałannego wychowania.

WINSZUJEMY

Dziś: Wiktoria! Jutro: Tomaszowi!

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długoc. fal 1411.8 mtr.).

Godz. 11.55: Sygnal czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. Q. 12.10: O czym wiedeć powinna dobra gospodyni. Praktyczne zastosowanie diety — wyz. p. Michałowa Ulancka. Q. 12.40: Koncert estodny z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Halina Leska (śpiew), prof. Wacław Kocharński (skrz.), prof. Ludwik Ursteł (akomp.). Q. 14: Przerwa. Q. 15: Komunikat gospodarczy. Q. 15.20: Przerwa. Q. 15.45: Komunikat Ligi o obrocie powiatowej i przeciwzawodowej. Q. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 17.15: „Wódek książek” — przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. Q. 17.45: Transmisja koncertu z Krakowa. Q. 19.10: Główna rolnicza. Q. 19.25: Płyty gramofonowe. Q. 19.40: Komunikaty P.A.T. Q. 19.58: Sygnal czasu. Q. 20: Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. Q. 20.15: Pelletou skł. „Ich dwoje” (Z pamiętnika Curie Skłodowskiej) — wyz. p. Maria Ankiewiczowa. Q. 20.30: Utwory Ryszarda Wagnera w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. Q. 21.30: Stochowisko p.t. „Tristan i Izolda” podległ poematu Bediera, napisł p. Zdzisław Mierusowski. Q. 22.15: Komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy, P.A.T.



GIEŁDA

WARSZAWA, 5.3.

Metale. Rubel zł. 4.68, Dol. str. 8.3, Rub. str. 2.1, Sr. bilon ros. 1.06.

Dewizy. Berlin 212.78, Odessa 173.3, Belgia 124.23, Kopenhaga 238.65, Londyn 43.35, N.-York 890.4, Paryż 34.9, Praga 26.41, Szwajcaria 172.17, Sztokholm 239.45, Włochy 46.75, Czerwoniec 14.9.

Papiery lokacyjne. Dolarówka 73.5, 5 pr. poa. konw. 51.75, 10 pr. poa. kol. 102.5, 6 pr. poa. dol. 73.5, 7 pr. L. Z. Z. dol. 73.4, 1 pr. L. Z. Z. 52.5, 6 pr. obl. m. W. 54, 5 pr. L. Z. m. W. 56.75, 8 pr. L. Z. m. W. 74.5.

Akcje. B. Polski 145, B. Handlowy 117, B. Zw. Sp. Zar. 73.5, Pils 30, Spisars 97, Sita i Swiatlo 90, Czerstowiec 29, Lillip 24, Ostrowiec 60, Parowóz 19, Polski 21, Starachowice 20.5, Żyrardów 51, Haberbach 107.5.

Wstrząsająca katastrofa pod Płońskiem Autobus wpadł na pociąg! 2 osoby zabite, 9 ciężko rannych

Autobus rozbity, jeden wagon z pociągu osobowego wykołejony

PŁONSK, 5.3. Dziś nad ranem, na szosie warszawskiej pod Płońskiem w odległości 75 km. od Warszawy wydarzyła się wstrząsająca i niezwykła katastrofa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych.

Szosa warszawska łączy z Mławą do Warszawy autobus ciężarowy nr. WR. 64007, wiozący 12 osób, przeważnie drobnych kupców żydowskich, wiozących towary. Samochód prowadził pomocnik szofera 20-letni Dawid Celderman, podczas gdy szofer Stanisław Zakrzewski.

zasał przy kierownicy.

O godz. 2 m. 58 nad ranem, gdy autobus ciężarowy znajdował się na 3 km. od stacji kolejowej Płońsk i usiłował przejechać przez tor kolejowy, od strony Płońska nadjechał w tym czasie pociąg osobowy nr. 625, idący z Warszawy do Sierpca.

Prowadzący samochód Celderman spostrzegł niebezpieczeństwo dopiero w ostatniej chwili, kiedy katastrofa była już nieunikniona.

Kiedy samochód był zaledwie na kilka kroków przed pociągiem, Celderman usiłował jeszcze zatrzymać autobus. Wysilki pomocnika szofera nie okazały się bezowocne.

Autobus wpadł na przejeżdżający pociąg, biegnący wprost szosy.

Sila zderzenia wagon bagażowy, idący tuż za lokomotywą, uległ wykołajeniu.

Autobus został zdruzgotany, a motor stanął.

w płomieniach.

Rozległy się przeraźliwe jęki rannych.

Pociąg natychmiast zatrzymał i zawiadomiono o wypadku władze kolejowe w Płońsku i najbliższe władze policyjne.

Przybyła na miejsce wypadku policja wraz z obsługą kolejową przy świetle pochodni zajęła się wydobywaniem rannych z pod szatków autobusu.

Jednocześnie zbudowano w Płońsku wszystkich lekarzy, którym po-

lecono natychmiast udać się na miejsce katastrofy.

Na stacji w Płońsku odczepiono parowóz od pociągu towarowego i parowozem tym wysłano pomoc lekarską.

Okazało się, że dwu pasażerów autobusu zostało zabitych na miejscu, a mianowicie: przy kierownicy pomocnik szofera 20-l. Dawid Celderman oraz 64-letni starzec Moszek Zylberberg z Warszawy.

Ciężko rannych jest 9 pasażerów: Hersz Majer Serman z Warszawy, zamieszkały przy ul. Radzyńskiej nr. 36, Jan Radoszewski z Warszawy (Targowa 35), Jankiel Wilek z Mławy (Płocka 3), Eljasz Kusman z Mławy (Rynek 14), Icek Azyk Bocian z Mławy (Rynek 16), Stanisław Zakrzewski szofer, Wolf Jabłoń z Nasielska, oraz dwie kobiety: Szajka Hudec z Mławy (Płocka 23) i Estera Lipszyc z Mławy (ul. Rostowska 6).

Pierwszej pomocy rannym udzielił lekarz z Płońska: dr. Sokółski, dr. Wiśniewski, dr. Stokowski i dr. Falter.

Niektórzy z pośród rannych mają ciężkie rany głowy, inni połamane ręce i nogi.

Tylko jeden z pasażerów, Jusek Goldberg, lat 30, syn rabina, wyszedł z katastrofy zupełnie bez szwanku. Na widok ofiar katastrofy

zemdlał ze strachu

i ciężko się rozchorował. Leży w szpitalu bez przytomności.

W międzyczasie na miejsce katastrofy przybyło pogotowie kolejowe.

Rannych na noszach przewieziono na samochodem policyjnym i furmankami do szpitala miejskiego w Płońsku, gdzie poddano ich natychmiastowym zabiegom chirurgicznym.

Ofiary katastrofy Azyk Bocian i Hersz Serman, ranni w głowę, walczą ze śmiercią.

Akcją ratunkową kierował komendant policji powiatowej w Płońsku, podkomisarz Perkowski.

Władze policyjne zawiadomiły telegraficznie rodziny,

zabitych i rannych o katastrofie. Na przejeździe kolejowym pod Płońskiem, gdzie wydarzyła się katastrofa, w ciągu jednego roku jest to już

piąty z rzędu wypadek zderzenia pociągu z autobusem.

Jest to wyjątkowy wypadek kolejowy, aby

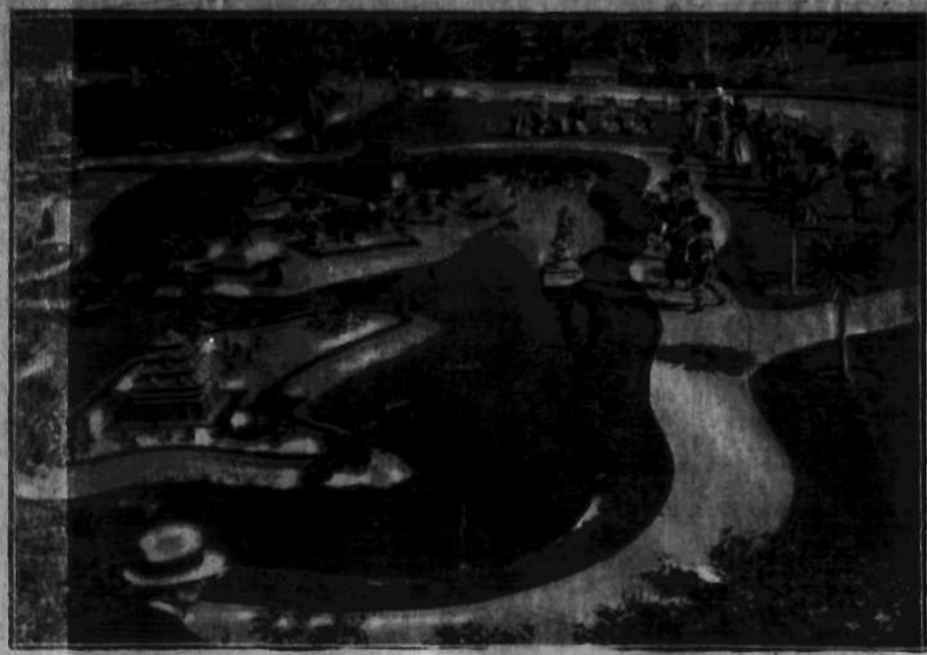
autobus najechał na pociąg, a nie odwrotnie, jak bywa w podobnych katastrofach.

Szlaban w tym miejscu pozostaje bez obsługi, gdyż, jak wyjaśniają władze kolejowe, na torze tym kursują tylko 3 pociągi na dobę.



BEZPIECZEŃSTWO LOTU

Samolot przed upadkiem ma zabezpieczać wynalazek Amerykanina R. V. Nottis, demonstrowany na lotnisku w Redwood City w Kalifornii.



JAPONIA W KALIFORNII

W Los Angeles urządzono na terenach filmowych miasteczko japońskie, w którym gra obecnie słynna japońska tupa filmowa Yosikuni Yasuda.

Falszywe paszporty droższe od legalnych tematem zeznań w procesie Bachracha

WARSZAWA, 5.3.

Proces Bachracha i bandy fałszerzy paszportów zagranicznych znajduje się w stadium badania świadków. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano świadków za miejscowych, składających się z funkcjonariuszy policji, którzy za trzymano w Zbyszynie i Śniatki nie emigrantów z fałszywymi do- wodami.

Poza tem przesłuchano część emigrantów, którzy opowiadali, w jaki sposób padli ofiarą szajki. Sądził, iż otrzymują paszporty legalne, droższe jednak od normalnych ze względu na przyspieszenie przewleklej procedury.

Na uwagę zasługują tu jedynie zeznania jednego z niedoszłych emigrantów, który był już u progu wstąpienia na okręt w Antwerpiu, zatrzymano go jednak wspólnie z całą partią osób, zaopatrzonych w fałszywe dokumenty.

Partia ta najwięcej ucierpiała,

gdyż przerzucano ją z Antwerpii do Paryża, a stamtąd do Marsylii. Gdy Iwański, który pojawił się między emigrantami, grożono doniesieniem do władz polskich, rzucił on wówczas nazwisko Bachracha, strasząc niem emigrantów.

— Niech tu przyjdzie tylko Bachrach, to będzie gorzej — mówił.

Dziś w sprawie Bachracha zeznaje komisarz Jarosiński, ówczesny nacelnik urzędu śledczego w Łomży.

Kom. Jarosiński natknął się na sprawę fałszerzy dzięki zeznaniom b. posterunkowego Dziennikowskiego, który, wybierając się do Ameryki, padł ofiarą bandy fałszerzy i po powrocie do Łomży pertraktował z nimi o zwrot wpłaconych pieniędzy.

Kom. Jarosiński, idąc za nimi, ustaleni przez poszkodowanego, trafił do Warszawy; do mieszkania Stachowskiego, gdzie w czasie rewizji odebrał przypiętym telefon od jednego z członków bandy we Lwowie.

Badając poszkodowanego emigrantów świadek odtworzył sobie całokształt organizacji i posiadał nazwiska wszystkich jej członków.

Uwaga kom. Jarosińskiego zwróciła fakt, że urząd śledczy jest zainteresowany

w tej sprawie i osłania fałszerzy, a nawet w pewnej mierze z nimi współdziała.

Świadek natknął się na tę rewelację w związku z ustaleniem, iż niektóre paszporty, które znajdowały się już w urzędzie śledczym, wracały stamtąd do fałszerzy. Ponadto kom. Jarosiński uzyskał

zgodę na przejrzenie zameldowań złożonych przez pewnych emigrantów, przyczem ustalili, że zeznania ich w protokółach są przekrecone. Kom. Jarosiński sam badał poszkodowanych i wiedział, że wskazywali oni nazwiska niektórych członków bandy, co jednak w protokółach pominięto.

Komisarz Jarosiński zeznał dalej.

Ładne, ale kosztowne



Wieczorowy płaszcz jedwabny przybrany srebrnym lisem.

Kto kogo ściga?



Jest to frazka rebusowa, zupełnie łatwa, bez ukrytej myśli. Wystarczy określić to, co widać na obrazku.

NOWY RZĄD REPUBLIKI FRANCUSKIEJ



Na zdjęciu widoczni w pierwszym rzędzie od lewej ku prawej: minister aeronautyki Laurent Eynac, podsekretarz stanu dla spraw budżetu Barety, podsekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Manaut, min. sprawiedliwości Peret, premier i min. spr. wewn. Tardieu, spraw zagranicznych Briand, oświaty Marraud, marynarki Dumesnil, wojny Maginot, w drugim szeregu pomiędzy min. Manaut i Peret minister skarbu Reynaud.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

20

MAŁPA DO ZABAWY POWIEŚĆ

Opowiedział w pierwszym rozdziale dzieła zawarcia przez bohaterów powieści, Dornilowicz, znanymi z wyjątkowej szpetoty dziewczyną, spotkaną w wódtki, autor zapoznał Czytelnika z innymi postaciami, jak p. Stradilowski i p. Uzdowski.

Nie wiedział zupełnie, do kogo należał ten ogród i ten pałac, gdyż chłopak, który go wioził tarentasem leśnika, nie był z tych okolic i nie mógł go objaśnić. A jednak b-i-l pewny, że w tym domu mieszka kobieta urocza, że życie płynie tu, jak leśny strumień, spokojnie i bez wstrząsów, odbijając w swej toni galezie skwierków i skrawki błękitów nieba. Był tego tak pewny, że nawet nie zdziwił się, zobaczysz, ja, chociaż nikt, kto ja widział po raz pierwszy, nie mógł nigdy ukryć swego ka-

chwytu.

Kiedy zbliżył się do pałacu, wychodząc z głębi alei parkowej, siedziała w pół leżącej pozie na leżaku, czytając przy ostatnich promieniach słońca francuską powieść Jakóba Lagina p. t. „Les amies de Madagascar”. Miała wtedy lat niespełna 20. Uzdowski 38. Był przystojny, silny i zaborczy. Pani Stradilowska niewypowiedzianie piękna. Posiadała tę urodę subtelną i słodką, która nie krzyczy lecz śpiewa, nie wprawia w podziw, lecz zachwyca, nie zmusza do holdów, lecz do miłości. Są kobiety, których ciało wydaje się być kwiatem, serce niebem, a dusza słońcem.

Bez cienia niepokoju powstała, aby przywitać nieznajomego, wychodzącego, tak niespodzie-

wanie z gestywności parku. Wytrzymał się w kilku słowach. Przyjeżdża go gościć z swobodą wielkiej pani, która potrafi każdego obdarzyć równo uroczym wdziękiem swego uśmiechu jak i mrozącym spojrzeniem, rzuconym z pod przymrużonych rzęs.

Uzdowski przepędził tam cały dzień następny i wyleciał ośniony, odurzony, zachwycony i pewny, że uczucie to nie opuści go do końca życia.

Gdyby posiadał inny sposób patrzenia na życie, którego złośliwe sprzeczności i pozorne wdzięki rozumiał o wiele głębiej, niż to się mogło wielu ludziom wydawać, kto wie, czy nie oświadczyłby się jej natychmiast, jeszcze tego samego wieczoru.

Ale Uzdowski nie był rozwydrzonym szlachetką, ani wielkomięskim kabotynem, którym się tak często zdaje, że ich jurna zapalczywość wobec kobiet jest czemś więcej, niż zwykłym chamstwem. Uzdowski był człowiekiem, który swą drogę życia wyrabiał sam, w dalszej dani-

gli świata i umiał panować nad swymi nerwami. Po kilku godzinach rozmowy wiedział już, że ta urocza kobieta jest wdową po najbogatszym ziemianinie w okolicy i że takich jak on odurzonych i ośnionych, pragnących posłużyć ją, można było liczyć na tuziny.

Wytworzyła się nawet koło niej atmosfera pewnego manjactwa miłosnego. Nie było w okolicy mężczyzny, mającego, jak mu się przynajmniej zdawało, ja kie takie szanse, któryby nie marzył o niej. Doszło do tego, że pewien urzędnik kolejowy ze Słoniwa bażrał wierszydła po nocach i posyłał je przez pocztę, zakładając w nich, aby nie gubiła młodej duszy! Ośmielił się nawet, co wydawało się jej wielce niestosowną metaforą, porównać ją do róży, a siebie do motyla, żywiącego się sokami kwiatów.

Uzdowski wielce był z siebie zadowolony, że nie dał się uwieść wybuchowi miłości i pojechał się z p. Stradilowską z godnością, obowiązującą zrównoważonego dżentelmena.

To mu pozwalało zawsze wrócić i przypomnieć się.

Zdarzyło się to rok później na balu, urządzonym przez kolonję polską w Petersburgu podczas niezwykle ostrej zimy, ostatniej przed wybuchem rewolucji.

Pani Stradilowska była na nim w towarzystwie pewnego dygnitarza Rosjanina i jego żony Francuzki, którzy przyszli zobaczyć jak szaleją ze szczęścia „Ces pauvres polonais”, o których niedawno Najjaśniejszy Pan raczył się wyrazić do margraby go Wielopolskiego, że da im autonomiczność.

Przez dłuższy czas nie zauważyła go wcale. Natomiast on, zobaczysz, ja, uczył skurcz serca. On, który w każdej najrzykowniejszej okoliczności życia wydawał się tak zimny i oporny, w tym momencie miał serce z kamienia, on, który przy swych tranzakcjach leśnych poskramiał rozszewszonych chłopów spójrzaniem, jak dzikie zwierzęta, na widok tej cichej, spokojnej kobiety drżał.

Zrozumiał wtedy dopiero na prawdę, że jest to kobieta, bez

której jego życie nie osiągnie nigdy swej pełni, jak nie osiągnie swego rozkwitu południowa roślina w chłodnym klimacie północy.

Tego samego wieczoru, wypiliśmy butelkę szampana, odważył się jej to powiedzieć i spotkał się ze zdziwieniem. Nie była to odmowa, gdyż nie było nawet dyskusji na ten temat. Prosto usłysawszy jego oświadczenia była niemi tak poprawnie zdumiona, jak gdyby się wyrwał niepodzielnie z jakimś dwunastym powiedzeniem zupeł- nie niewłaściwym w dobranym towarzystwie.

Pani Uzdowski zamknął, nie dokończony wyjaśnienia, które miał zamiar usprawiedliwić swoją zachowalnością. Zrozumiał, że i to mu wystarczyło. W żalu, który ścisnął jego mocne serce, nie było nic z urazy osobistej, nie z tych podłych i niskich uczuć, które skłaniają tak wielu mężczyzn do niegodnej zemsty, do plotek i oszczerstw czy innych na rachunek rozrywanych złudzeń.

Propaganda obrony przeciwgazowej W SZKOŁACH.

Ministerstwo W.R. i O.P. rozkazało do wszystkich szkół okólnik, polecający zorganizowanie w porozumieniu z Ligą obrony powietrznej i przeciwgazowej systematycznej akcji, mającej na celu zaznajomienie młodzieży szkolnej i nauczycielstwa ze sprawą obrony przeciwgazowej.

Okólnik poleca popieranie już istniejących i zakładanie nowych kół szkolnych, które obok propagandy lotnictwa zajęłyby się również zagadnieniem obrony przeciwgazowej, wyzyskanie dla akcji tej również konferencji rodzicielskich, należyte wyzyskanie przez szkoły odpowiednich wystaw i odczytów.

Na terenie miasta Białego i powiatu akcja propagandowa obrony przeciwgazowej znalazła grunt podatny i rozwija się doskonale dzięki wysiłkom Komitetu Powiatowego L.O.P.P. oraz przychylności miejscowych władz szkolnych i nauczycielstwa.

200 bezrobotnych już pracuje.

Jak wiadomo, Magistrat ostatnio przeprowadził rejestrację bezrobotnych. Do rejestracji tej zgłosiło się ogółem 1284 osoby.

Z nich 200 otrzymało już zatrudnienie przy łuczeniu szabru. Wkrótce zastąpi ich nowa zmiana bezrobotnych.

Koło L. O. P. P. w Jurówcach

W Jurówcach powiatu białostockiego zorganizowane zostało szkolne Koło L. O. P. P. Do zarządu weszli: Aleksander Wasilewski—prezes, Krasowski Henryk—sekretarz, Zawiadzi Władysław—skarbnik, Gawryluk Alfons—łącznik.

Koło liczy 23 członków. Opiekunem Koła jest p. Płocki Bolesław—kierownik szkoły.

Gospodarstwa wzorowe na terenie powiatu grodzieńskiego.

Wskutek zmniejszenia budżetu Sejmiku Powiatowego w dziale popierania rolnictwa, nastąpiła redukcja instruktorskich sił rolniczych. W związku z tym zmieniono zasadnicze wytyczne w pracy popierania rolnictwa i za podstawę pracy w tej dziedzinie przyjęto prowadzenie wzorowych gospodarstw rolnych.

W roku obecnym pow. grodzieński objęty zostanie siecią takich gospodarstw, nad którymi stały nadzór będą mieli instruktorzy.

Razem z już istniejącymi poszczególnymi gospodarstwami projektuje się ogółem 20 gospodarstw wzorowych.

Akcja organizacji gospodarstw wzorowych objęto pięć miejscowości.

Nowe gospodarstwa wzorowe projektowane są w 11 miejscowościach.

Warsztaty kolejowe ograniczyły pracę do 4-ch dni w tygodniu.

Wilenska Dyrekcja Kolejowa zredukowała dni pracy w warsztatach kolejowych z 6-ciu do 4-ch w tygodniu. Pracy w warsztatach nie będzie w poniedziałki i wtorki.

Redukcja nastąpiła wskutek zmniejszenia się ruchu i braku taboru do naprawy. Pracownicy warsztatów, opłacani z wydatków rzeczowych, będą otrzymywali w te dni płatne urlopy,

Zebranie walne Koła Z. N. F. i P. P.

W dniu 9 marca rb. o godz. 13 w lokalu Stowarzyszenia robotników katolickich (Rynek Kościuszki 1) odbędzie się walne zebranie członków Koła.

Koło L. O. P. P. w Dziekoniach.

W Dziekoniach gm. Knyszyn zorganizowane zostało szkolne Koło L. O. P. P., liczące na razie 11 członków.

Opiekunem Koła jest p. Aleksander Żebrowski—kierownik

Muzeum regionalne w Drohiczyńce nad Bugiem.

Oddział powiatowy Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Bielsku Podlaskim powziął myśl uczczenia pamięci zmarłego w roku ubiegłym członka swego archeologa, s. p. Zygmunta Szmita trwałym pomnikiem.

Zgodnie z uchwałą walnego zjazdu przystępuje Oddział do

utworzenia w miejscu urodzenia i pracy s. p. Szmita muzeum regionalnego ziemi bielskiej, drohiczyńskiej i mielnickiej w Drohiczyńce nad Bugiem. W najbliższym czasie ma zebrać się komitet specjalny, który rozpocznie pracę nad zrealizowaniem tego planu. Żywego poparcia całej akcji udziela starosta powiatu bielskiego p. Józef Drożański.

Otwarcie muzeum spodziewa się już wczesną jesienią r. b.

Zjazd dyrektorów fabryk tytoniowych.

W Warszawie w gmachu Państw. Monopoli Tytoniowego rozpoczął się zjazd dyrektorów wszystkich fabryk tytoniowych z całej Polski. Obrady zajął dyr. P.M.T. p. Kreutz. Zjazd ma na celu normalizację pracy i ulepszenie wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Popierajcie L.O.P.P.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakcji w tygodniu na 4 stronie — 70 groszy, powyżej polewa spłaty redakcji. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Urząd ogłasza 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wszelkie uwagi i uwagi redakcji proszę kierować do Administracji.

Projekt ustawy o zasileniu funduszu Izb Rzemieślniczych.

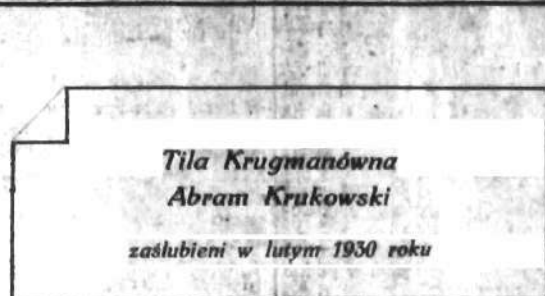
Rada Ministrów na swym posiedzeniu w dn. 1 marca uchwaliła projekt ustawy o zasileniu funduszu Izby Rzemieślniczych. W myśl wspomnianego projektu Izby Rzemieślnicze w wypadku, gdy budżet nie znajduje pokrycia z samostanowionych dochodów Izby, mogą ustalić specjalne opłaty pobierane na rzecz Izby od rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze i wykonywujących swój zawód w okręgu danej Izby.

Konferencja w Min. Rolnictwa.

Minister Rolnictwa Janta-Polczyński odbył w gmachu ministerstwa onegdaj konferencję z prezesem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego p. Ludwikiewiczem, oraz dyr. naczelnym tegoż Banku p. Stanisławskim, w sprawie wykorzystania dla celów rolnictwa zaciągniętej ostatnio przez Państwowy Bank Rolny, pożyczki zagranicznej w kwocie 63 milionów zł.

Na konferencji omówiono sposób rozprawienia tej pożyczki wśród rolników.

Niewątpliwie rolnicy z woj. białostockiego nie zostaną pominięci przy podziale pożyczki, dzięki której można będzie wprowadzić cały szereg ulepszeń w gospodarstwach rolnych.



Tila Krugmanówna
Abram Krukowski

zasłużeni w lutym 1930 roku

Zwrot towaru za dług i podatek.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał na ostatniej sesji ciekawe orzeczenie w sprawie zawieranych transakcji.

Jeden z kupców łódzkich wziął większą partię towaru od fabrykanta na rachunek otwarty. Kiedy po kilku tygodniach widział, że nie będzie miał środków na zapłatę fabrykantowi, a z drugiej strony nie było nawet mowy o sprzedaniu towaru zwrócił towar fabrykantowi. Władza skarbową interpretowała jednak transakcję tę w tym sensie, że jest to całkiem nowa, wobec czego podlegająca podatkowi obrotowemu.

Niezadowolony z orzeczenia tego kupiec zwrócił się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z odwołaniem. Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrzywszy tę sprawę, przychylił się do decyzji władzy skarbowej i obłożył transakcję podatkiem obrotowym.

Jak było w rzeczywistości?

W związku ze wzmianką p. t. „Kijem rozbił czaszkę”, zamieszczoną w Nr. 59 „Dziennika Białostockiego” w dn. 28 lutego rb., otrzymaliśmy od p. Andruka—soltysa Wólki następujący opis tego wypadku.

Tadeusz Andruk, soltys wsi Wólka gm. Juchnowiec, przechodząc ulicą podczas pełnienia urzędowych obowiązków (wyznaczanie warty nocej), zauważył odbywającą się w pewnym domu zabawę. Gdy wszedł do mieszkania, spostrzegł swego syna z zakrwawioną głową. Jak się dowiedział, uderzył go odważnikiem w głowę Józef Wiesław.

Soltys zainterwenjował, odprowadzając pobitego syna swego do drugiego pokoju, gdzie przebywał z nim przeszło 35 minut.

Wychodząc następnie z tego domu, został na schodach napadnięty, zraniony przez Edwarda Wiesława i uderzony żelaznym kijem w głowę.

Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Rocha w Białymstoku. Sprawa została aresztowana, lecz po dwóch dniach wypuszczono go na wolność.

Kradzież w piekarni.

Czesławowi Czylińskiemu w czasie pracy w piekarni mechanicznej przy ul. Warszawskiej 59 nieznany sprawca skradł z ubrania 90 zł. gotówką.

Kasy Chorych nieść będą pomoc INWALIDOM.

W najbliższych dniach wniesiona zostanie do Sejmu nowela do ustawy inwalidzkiej, wprowadzająca zasadnicze zmiany na korzyść inwalidów wojennych. Na Kasy Chorych ma być da obowiązek niesienia pomocy lekarskiej inwalidom.

W ten sposób liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wzrosnąć o przeszło 200 tysięcy osób.

Znani artyści warszawscy w Białymstoku.

Staraniem Białostockiego T-wa Ochrony Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 10 marca b. r. w sali teatru „Palace” w Białymstoku koncert przy udziale znanych artystów warszawskich prof. A. Wielhorskiego i H. Hulanickiej.

Strasliwe oskarżenie.

Sabina D-ska (ulica. Dojnowska) zameldowała policji, że 2 grudnia 1929 r. nieochrzczone jej dziecko płci męskiej w wieku około 2 miesięcy zostało otrute przez jej kochanka 22-letniego Adama Rajholda. Kochanek zmuszał ją również do spędzania płodu. Rajholda zatrzymała policja.

Ja urodziłam, a ochrona niech wychowuje.

W dniu 3 bm. w korytarzu domu nr. 9 przy ul. Sukiennej znaleziono porzucone dziecko płci męskiej w wieku około 5 dni. Umieszczono je w ochronie miejskiej.

APOLLO

DZIŚ PREMIERA

Początek o g. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵
CENY MIEJSC OD 1.25

Ciała ich przeją się w pożądaniu zakazane rozkoszy... Pocałunkami swymi hojnie obdarzają każdego napotkanego mężczyznę... Bez zastanowienia zostają kochankami tych, którzy wyciągają po nie swe drzące żądzą ręce.

KOBIECY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Tragedia młodych dziewcząt holdujących zasadom wolnej miłości. W takt dźwięków jazzbandu, w podrygach zmysłowych tańców, w garconierach młodzieńców, szukają ujęcia dla swego zmysłowego temperamentu.

W rolach głównych:

JOAN GRAWFORD
NILS ASTER

ANITA PAGE, DOROTA SEBASTIAN, MAC BROWN

Reżyserja HARRY BEAUMONT

Wytwórni „Metro-Goldwyna”

„MODERN”

DZIŚ Początek o g. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵

Ceny od 1.25

OSTATNIA NOWOŚĆ ZAGRANICZNYCH EKRANÓW

CNOTLIWE DZIEWCZĘTA

wspaniały film erotyczno-wystawowy w 10 aktach, z życia subretek kabaretowych.

słynny artysta rosyjski W rolach głównych Miss Paryż na 1929 r.

Mikołaj Rymski i Francoi Rogette

NAD PROGRAM LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTYK

Chaplin na posiedzeniu 5-ciu najwybitniejszych polityków Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Hindenburga, Mac Donalda i Mussoliniego

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność: choroby skórne, weneryczne i nosogłosowe. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—8 w Białymstoku, Lipowa 17, Tel. 6-40

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i nosogłosowe. Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. Wniedziale i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 n. 3 Telefon 9-48

Czytajcie Dziennik

ODGŁOSKI

KLAWIOL